,,*Idźcie i wy do mojej winnicy*” (Mt 20,4)

Przypowieści o robotnikach w winnicy, jak każdej przypowieści, nie należy rozumieć dosłownie. Odnieśmy tę sytuację do naszego życia duchowego. Gospodarzem winnicy jest Chrystus, a pracownikami każdy wierzący w Chrystusa; winnicą jest oczywiście Kościół- własność Chrystusa i miejsce pracy Jego uczniów.

,,Idźcie i wy do mojej winnicy” (Mt 20,4)- Chrystus odnosi te słowa do każdego z nas. Jezus bardzo często używał słowa ,,idźcie” ponieważ chrześcijanin to człowiek, który ciągle jest w drodze do domu Ojca. Jest powołany aby ciągle zbliżać się do Boga. Wędrowanie zakłada też pewien wysiłek. Odszukajmy zatem w dzisiejszym wezwaniu Chrystusa ,,idźcie” zachętę do aktywności, wysiłku, do zerwania z postawą złożonych rąk, z postawą biernego przyglądania się. Często zadawalamy się rolą kibiców obserwujących to, co się dzieje wokół nas, także w kościele. Tymczasem Jezus uświadamia nam dzisiaj: ,,Idźcie i wy do mojej winnicy” (Mt 20,4).

,,I wy” to znaczy także i my. Uświadamiajmy sobie dzisiaj, kiedy tak często Kościół jest utożsamiany z duchowieństwem, że nie tylko ksiądz czy siostra zakonna, ale każdy katolik ma swoje miejsce w Kościele i swoją rolę do spełnienia. Od każdego z nas zależy obraz Kościoła. Wspólna praca przynosi korzyść tylko wtedy, gdy wszyscy wykonują ją sumiennie i odpowiedzialnie. Rozpocznijmy ją więc zaczynając od siebie.

ks. Michał Mościcki